

# Ryszard Paciorkowski

---

## Zebranie dyskusyjne zespołowej katedry apologetyki

---

Collectanea Theologica 28/3-4, 716-726

---

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# COMMUNICATA

## ZEBRANIE DYSKUSYJNE ZESPOŁOWEJ KATEDRY APOLOGETYKI

Dnia 15 stycznia br. odbyło się w lokalu Seminarium Duchownego w Warszawie zebranie dyskusyjne, zorganizowane przez zespołową katedrę apologetyki na ATK, pod przewodnictwem prof. ks. dr W. Kwiatkowskiego, kierownika tej katedry, z referatem ks. dr R. Paciorkowskiego, Akta św. Perpetui i Felicyty w świetle analizy historyczno-psychologicznej. W zebraniu wzięli udział: ks. dr W. Dudek, mgr A. Gruzewski, ks. dr W. Hładowski, ks. dr J. Kraszewski, mgr B. Kupis, mgr M. Lubański, ks. dr W. Miziołek, ks. mgr J. Nosowski, ks. dr S. Olejnik, ks. dr W. Pietkun, ks. dr. W. Urmanowicz.

Referent wyjaśnił słuchaczom, że badając zjawisko moralnej świętości Kościoła, ujęte przez Augustyna jako jeden z przejawów funkcji apologetycznej chrześcijaństwa, natknął się na problem heroizmu, który interesował autora Wyznań ze względu na argument eklezjologiczny. Problem ten stanowi i dziś kwestię otwartą, a został zakludzony przez wypadki wojenne. W publicystyce i literaturze okresu powojennego występuje raz po raz terminologia martyrologiczna, związana z opisem przeżyć wojennych oraz akcją propagandową w walce o usunięcie groźby nowej wojny i jej katastrofalnych skutków.

Zaktualizowana przez ostatnią wojnę idea martyrologiczna nasuwa konieczność poprawnego i krytycznego ujęcia nowej

rzeczywistości. Podobną konieczność sprecyzowania poglądu na fakt bohaterskiej śmierci za przekonania odczuwali już starożytni (Epiktet, Seneka). Zainteresowanie wzrosło, gdy obok wypadków sporadycznych pojawia się równolegle w środowisku chrześcijańskim fakt grupowy o cechach trwałych i oryginalnym elemencie motywacyjnym. Fakt ten otrzymuje nazwę *μαρτύριον* w sensie świadectwa złożonego w sposób heroiczny na rzecz światopoglądu chrześcijańskiego. Tu ma swą genezę zagadnienie, czy *μαρτύριον* wraz ze swym korelatem *μάρτυς* jest tylko jedną z odmian ogólniejszego faktu śmierci za przekonania, czy też stanowi typ strukturalnie odrębny i oryginalny. Jedno z rozwiązań tego zagadnienia idzie po linii poglądu tradycyjnego, który poza nieistotnymi odchyleniami w szczegółach nie uległ zmianie w rysach zasadniczych od czasów św. Augustyna.

Augustyn przedstawił syntetycznie starochrześcijański pogląd na heroizm religijny i pierwszy spośród ojców Kościoła przystąpił do zbadania istoty *μαρτύριου*. Nawiązał przy tym do antycznych analogii celem wykrycia zachodzących tu podobieństw i różnic, a w konsekwencji prawidłowego ujęcia obserwowanej rzeczywistości. Stąd ocena krytyczna tego ujęcia przyczynić się może do rozwiązania i dzisiaj aktualnego zagadnienia. Istotne i oryginalne cechy faktu heroizmu religijnego w chrystianizmie, które zaobserwował Augustyn, wymagają sprawdzenia na podstawie materiału historycznego i psychologicznego, jakim posługiwał się biskup Hippony. Materiał ten stanowi w pierwszym rzędzie *μαρτύριον* św. Perpetui i Felicyty ze względu na bezpośredni i źródłowy charakter relacji o tym fakcie.

Znany pod nazwą *Passio s. Perpetuae et Felicitatis*, starochrześcijański tekst martyrologiczny, posiada oprócz spisanych przez Perpetuę i Saturusa przeżyć uzupełnienie redakcyjne w formie krótszego wstępu i dłuższego zakończenia o ostatnich chwilach męczenników. Badania nad autentycznością tego dokumentu, zredagowanego prawdopodobnie przez Tertuliana, opierają się na analizie literackiej 10 rękopisów łacińskich

Passio, z których najstarszy pochodzi z w. IX/X (St. Gallen), a najbardziej zbliżony do oryginału — z w. XI (Monte Cassino). Wersja grecka, przechowana w jednym tylko rękopisie z w. X (jerozolimski), dopomaga do rekonstrukcji pierwowzoru. Rekonstrukcję tę przeprowadził w czasach ostatnich, korzystając z najnowszych osiągnięć krytyki tekstu, van Beek. Wydanie krytyczne Passio uzupełnia uczone holenderski wynikami badań nad tekstem *Acta brevia s. Perpetuae et Felicitatis*. Dokument ten stanowi rodzaj streszczenia relacji podanej w Passio, odbiega od niej jednak w pewnych punktach.

Zagadnienie historyczności Passio łączy się ściśle z zagadnieniem ogólniejszym, historyczności tekstów martyrologicznych z okresu przeddioklecjańskiego. Krytyka nowoczesna (Delehaye, Harnack) rozwiązuje je w sensie pozytywnym dla następujących racji. Przeddioklecjańskie teksty martyrologiczne zachowane w liczbie kilkunastu (łącznie z Passio) posiadały tak dla gminy, jak i dla samych męczenników, wyjątkowy autorytet religijny, który zabezpieczał referowaną treść przed świadomym jej zniekształceniem. System zaś społecznej kontroli, jaki istniał między kierowniczą a kierowaną warstwą gminy bronił nienaruszalności tekstów, odczytywanych w czasie zebrań liturgicznych. Za historycznością tych dokumentów przemawia ponadto technika ich powstawania oraz brak śladów istnienia w okresie przeddioklecjańskim tzw. budującej literatury martyrologicznej, znamiennej dla okresu późniejszego.

Dane ogólne, stwierdzające historyczność najstarszych tekstów martyrologicznych, znajdują swe uzupełnienie w racjach specjalnych, jakie występują przy wartościowaniu Passio. Wyjątkowa prostota, żywość i bezpośredniość stylu relacji Perpetui i Saturusa świadczą o sporządzeniu opisu bezpośrednio, względnie w stosunkowo krótkim czasie po wydarzeniach, a dane krytyki zewnętrznej (wzmianka o wizji Perpetui, zamieszczona w pismach Tertuliana) potwierdzają ten wniosek. Toteż, według zgodnej oceny Delehay'ego i Harnacka, Passio jest dokumentem nie tylko autentycznym, ale i historycznym, perłą chrześcijańskiej literatury martyrologicznej. Wniosek po-

wyższy nie odnosi się do Acta brevia s. Perpetuae et Felicitatis, ponieważ zagadnienie ich historyczności nie zostało dotąd rozwiązane w sensie jednoznacznym.

Materiał historyczny, jaki dostarcza opis męczeństwa św. Perpetui, zawarty w Passio, a uzupełniony w pewnych szczegółach przez Acta, pozwala nie tylko scharakteryzować postawę psychiczną męczenników, ale i wskazać na motyw, którym kierują się w swym postępowaniu. Motywem tym jest idea chrystologiczna, jako naczelna i normatywna, która tłumaczy genezę heroicznej postawy męczenników wobec przeżywanych prób tak moralnych, jak fizycznych. Do prób moralnych należą przede wszystkim dramatyczne konflikty rodzinne Perpetui, do prób fizycznych udręki więzienia, tortury (nervus) i śmierć męczeńska na arenie w zapasach ze zwierzętami (damnatio ad bestias).

Niezłomna postawa męczenników wśród tego rodzaju doświadczeń nie da się wyjaśnić hipotezą zbiorowej sugestii o podłożu religijnego fanatyzmu, ponieważ męczennicy panują całkowicie nad swymi władzami psychicznymi w najkrytyczniejszych nawet chwilach, poprzedzających śmierć na arenie. Postawy tej nie można powiązać genetycznie z hipotezą chorobliwego pragnienia śmierci, ponieważ Perpetua i jej towarzysze dają wyraźne dowody przywiązania do życia, ani też z przypuszczeniem, że miała tu miejsce nieroztropna brawura, gdyż nie ufają oni we własne siły, odwołując się w chwili próby do pomocy nadprzyrodzonej. Sfera emocjonalna u męczenników nie zdradza patologicznych odchyłeń, gdyż reagują oni normalnie na bodźce zewnętrzne i stopień ich nasilenia. Materiał psychologiczny zawarty w Passio nie pozwala również na wnioski, by życie psychiczne męczenników wskazywało na przejawy zaniku, czy osłabienia wrażliwości uczuciowej, gdyż w świetle źródeł wrażliwość ta zarysowuje się bardzo wyraźnie, jest tylko podporządkowana wartości nadrzędnej.

Analiza materiału psychologicznego, jaki dostarcza nam historia męczeństwa św. Perpetui i jej towarzyszy, wskazuje, że opisany wypadek jest typowy dla heroizmu religijnego za-

równy w swej genezie (motyw), jak i wewnętrznej budowie. Budowa ta, zwarta i jednolita, nie odchyła się od pionu, wyznaczonego jej przez wartość najwyższą jako strukturalną, którą stanowi idea religijna (chrystologiczna). Dla niej męczennicy rezygnują ze wszystkich wartości ziemskich nawet tak drogie, jak życie własne lub los ukochanych i to nie na drodze jednorazowego bohaterskiego wysiłku, ale konsekwentnego i stopniowego pokonywania wewnętrznych i zewnętrznych oporów.

Tak ustalona charakterystyka psychicznej postawy męczenników i motywu ich postępowania pokrywa się ze spostrzeżeniami Augustyna, który, opierając się na przeddioklecjańskiej literaturze martyrologicznej i własnej obserwacji, dochodzi do syntetycznego poglądu na ideę heroizmu religijnego w chrystianizmie.

W dyskusji nad referatem wysunięto zastrzeżenia co do historyczności podanego przez Passio opisu, czy nie jest to praca, która powstała ku zbudowaniu innych (ks. W. Kwiatkowski), czy jest rzeczą możliwą, by sama Perpetua, przebywając w warunkach więziennych spisała swe przeżycia do momentu męczeńskiej śmierci (ks. W. Pietkun).

R. wyjaśnia, że dzięki badaniom hagiograficznym Delehaye'go i Harnacka wykreślono wyraźną linię demarkacyjną między tzw. literaturą budującą a martyrologicznymi tekstami źródłowymi okresu przeddioklecjańskiego. Hagiograficzna literatura budująca pochodzi dopiero z okresu późniejszego. Za historycznością opisu Passio świadczą poza argumentami ogólnymi racje specjalne tak wewnętrzne (żywość i prostota stylu), jak zewnętrzne (charakterystyczna notatka u Tertuliana). Co do możliwości robienia zapisków przez Perpetuę i Saturusa należy uwzględnić technikę powstawania tego rodzaju tekstów. Do uwięzionych miała dostęp rodzina, względnie diakoni. Na prośbę zainteresowanych męczennicy mogli przekazać spisana relację, względnie podyktować odwiedzającym treść przeznaczoną do utrwalenia na piśmie. W opisie Perpetui jest wyraźna wzmianka, że dzięki interwencji diakonów nastąpiła zmiana

w warunkach pobytu uwięzionych, którzy mogli przebywać poza lochem przez kilka godzin dziennie, a więc i kontrola nad więźniami w tym czasie uległa złagodzeniu.

Ks. W. Miziołek podkreśla, że autentyczność przeżyć męczenników da się uzasadnić nawet poza przyjęciem redakcji dziennika prowadzonego przez Perpetuę w więzieniu, na podstawie zainteresowania pierwotnego Kościoła faktem męczeństwa. Męczeństwo było dla pierwszych chrześcijan sprawą sakralną i urzędową całej gminy. Kościół pierwotny, czcząc męczenników, opisywał szczegóły ich cierpienia, zabiegał o kontakty z uwięzionymi, ustanawiał specjalne osoby spośród kleru do sporządzania acta martyrum. Dziennik św. Perpetui mógł być ustnie podany diakonom kościoła kartagińskiego i przez nich wiernie odtworzony.

Ks. J. Kraszewski, nawiązując do możliwości sporządzenia tego rodzaju notatek, względnie ustnego przekazania relacji o doznanych przeżyciach, powołuje się na analogię z czasów nowożytnych, z biografii Traugutta, który mimo współczesnej rozwiniętej techniki śledztwa pozostawił pisane w więzieniu listy do rodziny i pamiętnik. Podobny przykład z czasów ostatniej wojny przytacza ks. W. Pietkun.

Ks. W. Dudek zwraca uwagę, że problem historyczności męczeństwa św. Perpetui i Felicyty komplikuje fakt istnienia dwóch różnych dokumentów (Passio i Acta) oraz wyraża wątpliwość, czy dokumenty te nie stanowiły pewnego rodzaju kazania, utrwalonego później na piśmie.

R. wskazuje na różnicę w wartościowaniu przez krytykę wymienionych dokumentów. Tylko Passio stanowi dokument historyczny, Acta natomiast w tych fragmentach, które są równoległe do tekstu Passio. W świetle świadectw Augustyna i starochrześcijańskich relacji o nabożeństwach liturgicznych odróżniano wyraźnie lekturę tekstów biblijnych i martyrologicznych od komentarza do nich (homilia). Oprawa uroczysta (postawa stojąca, świece) towarzyszyła tylko lekturze liturgicznej, a nie homilii, która następowała po niej.

B. Kupis sądzi, że w referacie należało bardziej szczegółowo przeprowadzić analizę przeżyć męczenników (nawarstwienia w strukturze przeżycia religijnego).

R. odpowiada, że analiza psychologiczna tych przeżyć występuje w referacie tylko w związku z problematyką martyrologiczną, a więc na ściśle określonym odcinku badań. Do zakresu tych badań wchodzi motyw, którym w swym postępowaniu kierują się męczennicy oraz postawa psychiczna, jaką zachowują wobec czekającej ich śmierci.

Ks. J. Nosowski wskazuje na trudności przy rozgraniczaniu materiału ściśle psychologicznego, jaki zawarty jest w wypowiedziach męczenników, od materiału, który dostarcza relacja o wydarzeniach, i jest zdania, że w części psychologicznej należałoby przeprowadzić typologiczną klasyfikację przeżyć w świetle typologii personalistycznej.

R. przypomina, że materiał psychologiczny, jaki zawiera Passio, występuje wyraźnie w kontekście dokumentu, tj. w związku z częścią redakcyjną, która poprzedza ten materiał, względnie następuje po nim. Typologiczną klasyfikację przeżyć, cenną dla badań psychologa, referent pomija z tego względu, że interesuje go apologetyczny aspekt omawianego zagadnienia.

Ks. W. Hładowski jest zdania, że wyczerpującą i precyzyjną krytykę historyczną tekstu, przedstawioną w referacie, należałoby uzupełnić historyczną analizą treści zawartej w tekście dla ustalenia jej właściwego historycznego sensu. W tym celu trzeba by nie tylko uwzględnić religijną i apologetyczną strukturę tego rodzaju utworów (acta martyrum), lecz także rzutować opowiadanie na historyczne tło wydarzeń oraz dynamizującą ówczesnych chrześcijan ideę świadczenia za Chrystusem.

R. w odpowiedzi zaznacza, że postulat ks. Hładowskiego jest uwzględniony w całości pracy na temat idei martyrologicznej w pierwotnym chrystianizmie. Uwzględnienie tego postulatu w referacie wykroczyłoby poza ramy wyznaczone przedstawioną obecnie problematyką.



Ks. W. Pietkun, nawiązując do podanej przez referenta w toku dyskusji definicji idei *μάρτυς* (świadek urzędowy, który z motywu chrystologicznego oddaje życie na dowód głębokiego przeświadczenia o obiektywnej i normatywnej wartości światopoglądu chrześcijańskiego), wysuwa zastrzeżenia przeciw tej definicji, która, jego zdaniem, nie znajduje pokrycia w materiale analitycznym *μαρτύριον* św. Perpetui i Felicyty. Źródła zdają się wyrażać ideę męczeństwa posiadaną przez gminę, a nie konieczne przeświadczenie o takiej idei u prześladowanych. Jeśli referent przeprowadził badania nad ideą-przeświadczeniem ówczesnego Kościoła na temat, co stanowi istotną treść tej idei, źródła takie w pewnych warunkach można uważać za miarodajne. W tym wypadku jednak badania miałyby charakter dogmatyczny, nie zaś religioznawczy. Natomiast, jeśli badania te uważać za religioznawczo-apologetyczne, należy uprzednio wykazać, że kronikarz męczeństwa, redagując źródła, wyraził tam przeświadczenie osób podanych torturom, a nie tylko ideę posiadaną przez Kościół, do której dostosowano redakcję opisu męczeństwa.

R. wyjaśnia, że historyczność źródeł, które zawierają relację o męczeństwie św. Perpetui i Felicyty, jest dostatecznie udokumentowana, jak wynika z uwag podanych wyżej i że niewątpliwie istniała zbieżność między przeświadczeniem męczenników oraz ideą *μαρτύριον* posiadaną przez gminę. O zbieżności tej świadczy fakt, że opis męczeństwa był odczytywany uroczyście i publicznie w czasie zebrań liturgicznych, nie wywołując sprzeciwu ani u odpowiedzialnych za tę lekturę zwierzchników gminy, ani u słuchaczy. Badania nad ideę męczeństwa mają w ujęciu referenta charakter historyczny, a nie dogmatyczny. Pozycję wyjściową stanowi nie idea w sensie dedukcyjnym (sprawdzenie definicji *μαρτύριον* w zastosowaniu do poszczególnych wypadków), lecz odwrotnie, analiza faktów i ich analogii jako podstawa do ostatecznego wniosku o idei *μαρτύριον* w pierwotnym chrystianizmie

Ks. Pietkun, omawiając drugie zastrzeżenie przeciw definicji *μαρτύριον* zaznacza że cytowane w referacie wypowiedzi

Perpetui i innych męczenników zdają się pozostawać w sprzeczności z istotnym elementem w tej definicji zawartym, tj. ze świadctwem pro Christo. W przekonaniu bowiem sędziów męczennicy są przestępcami, pozostającymi w kolizji z racją stanu, skoro nie uznają władzy państwowej, odmawiając wykonaniu umownego znaku, jakim jest zewnętrzny obrzęd złożenia ofiary.

Przejawem oporu i nieposłuszeństwa względem władzy państwowej jest postawa męczenników z grupy św. Perpetui i Felicyty w scenie przemarszu przed trybuną sędziego, któremu grożą następstwami i wobec którego protestują. Wprawdzie rodząca Felicyta jest przeświadczona, że jej bóle w obliczu śmierci Chrystus uczyni swoimi. Znaczyłoby to, że religijno-polityczny motyw występuje w świadomości męczenników jako tylko religijny. Taka interpretacja motywu napotyka jednak na dalsze trudności. Znana jest bowiem zasada, którą wypowiada także św. Augustyn, że *non poena, sed causa facit martyrem*. Również Pius XII w jednym ze swych przemówień audiencjonalnych w czasie ostatniej wojny (do Polaków) powiedział, że męczennikiem jest nie tylko ten, co cierpieniem swym świadczy o prawdziwości wyznawanych zasad, lecz także ten, kto cierpi dla wartości chrześcijańskich.

Przyczyna, jak i wartość, należą do układu obiektywnego w odróżnieniu od przeświadczenia, które jest wielkością subiektywną. Nie ono tedy stanowi współczynnik wartościujący męczeństwo. Stajemy tu wobec problemu obiektywizacji przeświadczenia u prześladowanych chrześcijan. A przecież nie można zaprzeczyć, że i racja stanu, jako dobro społeczne, też jest wartością. Dlaczego przeto męczennicy z grupy Perpetui i Felicyty nie oświadczyli sędziom, że, odmawiając czynności sakralnej przed posągiem cesarza, mimo wszystko życzą dobra nowonarodzonemu potomkowi cesarza niemniej od bałwochwalców, a tylko w inny sposób?

Za wiele przeto problemów napotyka przeprowadzona przez referenta analiza okoliczności cierpień tej grupy chrześcijan, żeby je można było uznać za świadectwo pro Christo. Z braku

zaś tego motywu poniesione przez Perpetuę i jej towarzyszków cierpienia można określić jako ofiarę na rzecz cnoty męstwa, lecz nie jako męczeństwo, stanowiące sprawdzian idei, za którą cierpienia zostały podjęte. Tymczasem zadaniem religioznawczych badań apologetyków jest wykazać ten właśnie ostatni rys w postawie męczenników jako świadków idei-światopoglądu.

R. stwierdza, że wyrok w procesach przeciw męczennikom opierał się na motywie polityczno-religijnym. Motyw ten jednak w świadomości oskarżonych występuje jako wyłącznie religijny, ponieważ męczennicy wysuwają ideę chrystocentryczną jako naczelną i normatywną, której podporządkowują wszystkie inne wartości nawet tak drogie, jak życie. Przeświadczenie to nie prowadzi więc do negacji innych wartości (np. racji stanu), lecz do ich podporządkowania wartości nadrzędnej.

W znanej zasadzie, *martyrem facit non poena, sed causa*, Augustyn rozumie przez *causa* motyw, różny zasadniczo od impulsu, który pobudza wolę do działania bez świadomej decyzji działającego. Męczennicy działają z pełną świadomością, kierując się w swym postępowaniu motywem religijnym, co stanowi, zdaniem Augustyna, najgłębszą treść faktu zwanego *μαρτύριον*. Tego rodzaju postawa psychiczna jest możliwa w założeniu, że męczennicy mają głębokie przekonanie o obiektywnej wartości wyznawanej treści religijnej. Treść ta nie odnosi się do faktu w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ poza pokoleniem apostoelskim fakt ewangelijny nie mógł podpadać pod obserwację męczenników, lecz do doktryny, którą wyznają oni w sposób heroiczny, dając wyraz przekonaniom całego Kościoła, a nie tylko osobistym poglądom.

W wierności tym przekonaniom leży sens świadectwa, jakie składa Chrystusowi każdy wyznawca. Tu świadectwo znajduje swój wyraz w skondensowanej niejako formie, w jednym akcie męczeńskiej śmierci. Takie świadectwo jednostkowe nie daje jednak podstaw do uzasadnienia bez wieloznaczności obiektywnego charakteru wyznawanego przez męczennika świa-

topoglądu. Sens pełny i jednoznaczny występuje dopiero w μαρτύριον jako świadectwie grupowym i trwałym, ponieważ świadectwo o tego rodzaju budowie można o wiele łatwiej i pewniej rozpoznać jako wyjątek w stosunku do znanych nam praw psychologicznych, historycznych i socjologicznych.

Podsumowując dyskusję, ks. W. Kwiatkowski podkreślił, że poruszone w niej tematy dotyczą ogólnej problematyki martyrologicznej, nad którą referent już od dłuższego czasu pracuje, przygotowując monografię pt. Idea heroizmu u św. Augustyna i jej analogie w świecie antycznym. W monografii tej autor stwierdza w ostatecznej syntezie, że w świetle obserwacji Augustyna μαρτύριον nie jest tylko odmianą znanego i w świecie antycznym zjawiska śmierci za przekonania, ale stanowi typ strukturalnie odrębny i oryginalny. Zapoznając zebranych z fragmentem wyjętym z większej całości, referent wywołał żywe zainteresowanie zagadnieniem, które w apologetyce nowoczesnej ma doniosłe znaczenie.

*Ryszard Paciorkowski*